



Brak zachęt inwestycyjnych łagodzących skutki wprowadzenia podatku od wydobywania niektórych kopalin, niekorzystne dla przedsiębiorców zapisy znówelizowanego prawa górniczego, biurokracja w urzędach i agendach rządowych odpowiadających za nadzór nad procesem koncesyjnym i fazą realizacji inwestycji (przewlekłość procedur) - to zdaniem Polskiego Związku Pracodawców Przemysłu Wydobywczego i Konfederacji Lewiatan najważniejsze bariery, które hamują rozwój przemysłu wydobywczego.

Przemysł wydobywczy w ostatnich kilku latach odnotował załamanie koniunktury. Inwestorzy zagraniczni rezygnują z działalności w naszym kraju z powodu pogorszenia warunków fiskalno-prawnych.

- W znówelizowanym prawie górniczym znalazły się restrykcyjne sankcje za błahe naruszenia harmonogramu robót, zbyt krótkie terminy uzyskania niezbędnych zgód i opinii

oraz konieczność każdorazowego ubiegania się o zmianę koncesji, nawet przy błahych zmianach w projekcie robót geologicznych – mówi Daria Kulczycka, dyrektorka departamentu energii i zmian klimatu Konfederacji Lewiatan.

Działalność poszukiwawczo-rozpoznawczą spowalnia też biurokracja w urzędach i agendach rządowych odpowiadających za nadzór nad procesem koncesyjnym i późniejszą fazą realizacji inwestycji (przewlekłość procedur).

Szalenie utrudniona jest również działalność poszukiwawcza i rozpoznawcza na obszarach Natura 2000. W efekcie przedsiębiorcy, zmuszeni są wstrzymywać prace wiertnicze, a zasoby ludzkie i finansowe koncentrują na przygotowywaniu kolejnych wersji dokumentacji aplikacyjnej. Ponieważ stracony w ten sposób czas jest nie do nadrobienia, organ koncesyjny nakłada na inwestora karę za przekraczanie terminów określonych w koncesji podwyższając np. opłaty za użytkowanie górnicze. Dobrym rozwiązaniem tego problemu byłoby wprowadzenie możliwości zawieszenia wykonywania koncesji na czas potrzebny do usunięcia przeszkody blokującej prace.

Zdaniem pracodawców system fiskalny pozostanie atrakcyjny jeżeli zapewni efektywną stawkę podatku dla inwestycji realizowanych od podstaw na poziomie porównywalnym do stawek charakteryzujących projekty już funkcjonujące tj. poniżej 40%. Osiągnięcie tego celu będzie możliwe dzięki zastosowaniu systemu zachęt podatkowych:

- Odroczenie lub obniżenie podatku od wydobycia kopalin dla nowych inwestycji na okres co najmniej 10 lat;
- Ulga inwestycyjna (zależna od wysokości nakładów poniesionych w pierwszych latach) dla wszystkich lub niektórych kategorii wydatków tj. nakłady na prace rozpoznawcze, geofizyczne, nakłady środowiskowe itp. Ulgi tego typu zachęcają przedsiębiorcę do dokonywania wydatków korzystnych z punktu widzenia interesu publicznego;
- c) Przyspieszona amortyzacja – reguły stosowane aktualnie w przemyśle wydobywczym są takie same, jak w przypadku pozostałych branż, jednak stawki amortyzacji konkretnych

aktywów (np. stanowiącego jeden z najistotniejszych kosztów całej inwestycji – budowy wyrobiska kopalni) w kontekście wysokich nakładów w fazie przedprodukcyjnej i dochodach spodziewanych dopiero po kilku latach od uruchomienia projektu, są niekonkurencyjne w stosunku do innych państw posiadających wysoko rozwinięty sektor wydobywczy. W tym kontekście rekomendowana stawka powinna wynosić co najmniej 20% rocznie dla wszystkich nakładów poniesionych w fazie przedprodukcyjnej.

- d) Wydłużony okres rozliczania strat podatkowych. Istniejący obecnie mechanizm, czyli możliwość rozliczania co roku 50% straty, przez 5 lat, nie odzwierciedla realiów prowadzenia działalności w sektorze wydobywania miedzi, gdyż przeciętny czas realizacji projektu to 30 lat. Okres rozliczenia straty – aby realnie wspomóc przedsiębiorcę powinien być dopasowany do całkowitego cyklu życia projektu. W większości krajów górniczych strata może być rozliczana przez 20 lat, a nawet dłużej.

Przeprowadzone analizy wskazują, że jedynie zastosowanie wszystkich zachęt jednocześnie może obniżyć zdyskontowaną stawkę podatku do pożądanego przedziału poniżej 40%.